



POZNAN
CZWARTEK
17
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie AB
Nr 247 (7673)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Handel i przemysł dla poprawy zaopatrzenia

Zmiany w strukturze zakupów sprzętu domowego
więcej odzieży — na sezon

Udział zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego w ogólnych obrotach handlu wewnętrznego wzrasta z roku na rok. W stosunku do 1963 r. sprzedaż tych artykułów będzie w br. o prawie 60 proc. większa, a w 1970 r. — jak się przewiduje — ponad dwukrotnie większa. Dalszej dynamice tych obrotów będą też towarzyszyły w najbliższych latach pewne, rysujące się już teraz — zmiany w strukturze zakupów. Handel sygnalizuje swym dostawcom — przemysłowi maszynowemu i ciężkiemu — kilka problemów, które powinny być uwzględniane w planach rozwojowych.

Na poświęconej tym sprawom krajowej naradzie dyrektorów central handlowych „Arведу”, „Eldomu” i ZURT-u,

wskazywano przede wszystkim na ilościowe niedostatki produkcji niektórych wyrobów. Handel reflektuje na większe partie m. in. lodówek sprężarkowych, wieloczynnościowych maszyn do szycia, od kurzaczy, popularnych i dobrych jakościowo aparatów radiowych. Nie mogą zadowalać tylko zapowiedzi podjęcia produkcji, tak jest niestety z do brym gramofonem, radiem tranzystorowym z zakresem fal UKF, kuchniami elektrycznymi, boilerami. Dawno zapowiadana sokowirówka, minimikser do robót kuchennych czy licencyjny magnetofon — dopiero teraz pojawiają się w handlu.

Równie pilne jest zwiększanie rynekowej produkcji tradycyjnych artykułów, jak np. małe kucharki elektryczne, grzałki, żelazka, prożirki, garnki i imbryki elektryczne, a także tak proste przedmioty, jak sznury czy przedłużacze do sieci elektrycznej.

Następna grupa problemów, o których wiele mówiono na naradzie, dotyczy jakości wyrobów. Jeśli chodzi o konserwację i naprawy sprzętu, którego ludność posiada coraz więcej — trzeba je wydatnie rozwijać.

Warunkiem dobrych i szybkich napraw jest daleko posunięta unifikacja i typizacja mechanizmów, w które wyposaża się nowe modele wyrobów. Niestety — jak wykazują doświadczenia ostatnich lat — modernizacja wyrobów w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym prowadzi do coraz większego zróżnicowania poszczególnych elementów i ze spojów, co potęguje jeszcze trudności punktów usługowych.

Na Targach „Jesień 68” handel miał możliwość zakontraktowania większych ilości ubiorów z tkanin dotychczas deficytowych jak teksas, arizona, piki, popeliny kolorowo-tekane, androccotton, filmodruki, ażurowe tkaniny gazetki itp. Ponad 2/3 letnich sukienek wykonanych będzie z materiałów

uszlachetnionych. Pełniej zaspokojone zostaną potrzeby rynku w zakresie ubiorów z ortalionu i innych tkanin wodoodpornych. Dostawy ich ma

Dokończenie na str. 2

M. Spychalski uda się do Syrii

Na zaproszenie szefa państwa Arabskiej Republiki Syryjskiej dr Nouredin Atassi'ego uda się do Syrii z wizytą oficjalną przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Marszałek Spychalski przybędzie do Damaszku w dniu 25 października br. (PAP)

Z WIETNAMU

Ludność dla frontu / Militarne straty USA / Rasista w Sajgonie / Tydzień solidarności

Korespondent PAP, red. R. Rymaszewski pisze z Hanoi: jednym z zadziwiających sukcesów wietnamskich jest utrzymanie stałej komunikacji we wszystkich częściach DRW, mimo zacieklých bombardowań przeprowadzanych przez lotnictwo amerykańskie.

Tak było gdy piloci Stanów Zjednoczonych dokonywali rajdów jeszcze na całe terytorium Wietnamu Północnego i tak jest obecnie w czwartej strefie wojennej DRW poddawanej od 31 marca br. niezwykłym ciężkim bombardowaniom. Jest to rezultat stałej wytyżonej

pracy specjalnych brygad robót drogowych i całej ludności kraju.

Jak donoszą z Wietnamu siły patriotyczne tego kraju kontynuują operacje bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i sajgońskim. Obecne działania wojenne koncentrują się zarówno w północnej jak i w południowej części kraju. We wtorek największe nasilenie walk zanotowano w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w prowincji Quang Ngai na wybrzeżu północnym. Do starć doszło również w rejonie delty Mekongu.

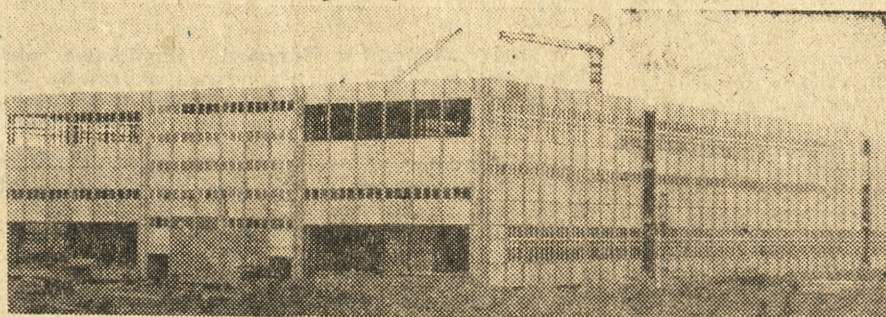
W odległości 30 km na południowy zachód od Da Nang w dalszym ciągu trwa oblężenie obozu amerykańskich sił specjalnych „zielonych beretów” w Thuong Duc. Rejon wokół oblężonego obozu bez przerwy bombardowany jest przez samoloty USA oraz artylerię. Partyzanci znajdujący się w dobrze opakowanym terenie przeprowadzają liczne wypadki na linie obrony nieprzyjaciela. W rejonie oblężonego obozu agresor ponosił dotkliwe straty.

W ciągu dziesięciu dni tego miesiąca regularne oddziały narodowo-wyzwoleńcze i partyzanckie operujące w prowincji Quang Tri przeprowadziły ponad 60 akcji ofensywnych. Podczas tych ataków partyzanci wyeliminowali z walki 850 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 575 Amerykanów, zniszczyli 19 czołgów i transportów opancerzonych, zestrzelili 20 samolotów oraz zatopili lub uszkodzili 7 jednostek pływających.

We wtorek i środę samoloty USA kontynuowały swoje barbarzyńskie naloty na terytorium DRW. Superfortece B-52 przeprowadziły zmasowane naloty na południowe prowincje tego kraju bombardując obiekty przemysłowe oraz linie komunikacyjne. Najbardziej zaciekle bombardowali piraci a-

Dokończenie na str. 2

Między zjazdami partii



Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kierownictwami WK ZSL i SD

Wczoraj w Poznaniu odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kierownictwami WK ZSL i WK SD, podczas którego I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak poinformował zebranych o problemach i dorobku dyskusji przedzjazdowej, koncentrując uwagę na sprawach, z którymi instancja wojewódzka wystąpi na konferencji przedzjazdowej.

O problemach, którymi zajmowały się w tym okresie bratnie stronnictwa polityczne mówili: Józef Wroniak — prezes WK ZSL i Tadeusz Młynczak — sekretarz WK SD.

Szeroka wymiana poglądów podczas spotkania potwierdziła pełną słusność tez Komitetu Centralnego i zadowolenie z faktu dalszego rozwoju politycznego i organizacyjnego współdziałania stronnictw politycznych. (na)



Cztery lata, to niezbyt wielki okres czasu. Nie mniej w Poznaniu znaczący się on intensywną rozbudową przemysłu, a także rozpoczęciem modernizacji i przebudowy centrum miasta. W dziedzinie przemysłu położono nacisk na zwiększenie bazy produkcyjnej zakładów terenowych, które jednak znaczą część swej produkcji przez znaczącą na rynek całego kraju, a także na eksport. W ramach rozbudowy tego przemysłu, m. in. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfarm” przystąpiły do budowy nowoczesnej fabryki. Nowy zakład powstaje na Junikowie, w tej części miasta, gdzie w ciągu minionych 4 lat zlokalizowano kilka nowych przedsiębiorstw produkcyjnych lub remontowych. Na zdjęciu: —

hala produkcyjna „Polfarm” w budowie.

Coraz bliższy jest dzień oddania do użytku pierwszego z trzech wieżowców wybudowanych w ramach nowego centrum handlowo-usługowego przy ul. Czerwonej Armii. Kompleks wieżowców — łącznie z oddanymi już do użytku przy ul. Piekary i powstającym przy ul. 27 Grudnia nowoczesnym super-samem — to zaczątek przyszłej zmodernizowanej całości zabudowy śródmieścia Poznania. Na zdjęciu — wieżowce przy ul. Czerwonej Armii w obecnym stanie. Tak więc okres między dwoma zjazdami PZPR zaznaczył się w naszym mieście szeregiem zmian, przekształcających wydatnie Poznań. (c)

Fot. (2) — K. Przychodzki

Jutro w Poznaniu Konferencja Wojewódzka PZPR

Parę miesięcy trwała kampania przedzjazdowa w naszym województwie. Jej podsumowaniem będzie rozpoczynająca jutro w Poznaniu dwudniowe obrady przedzjazdowa Konferencja Wojewódzka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Weźmie w niej udział 400 delegatów wybranych na konferencjach powiatowych oraz dzielnicowych w Poznaniu.

W programie przewidziany jest referat o tezach zjazdowych i wynikach kampanii przedzjazdowej oraz dyskusja. Następnie odbędą się wybory delegatów na V Zjazd partii.

Organizacja partyjna woj. poznańskiego i Poznania liczy 182 tys. członków i kandydatów. Większe zakłady produkcyjne już dokonały wyboru 17 swoich delegatów na Zjazd partii. Wojewódzka konferencja wybierze ponadto 131 delegatów. Tak więc Poznań i województwo reprezentować będzie na listopadowym V Zjeździe PZPR w Warszawie ogółem 148 delegatów. (lj)

Półwiecze stosunków polsko-radzieckich

W środę zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja naukowa, poświęcona półwieczu stosunków polsko-radzieckich. W sesji zorganizowanej przez Zakład Historii Stosunków polsko-radzieckich PAN uczestniczyło także wielu naukowców radzieckich z instytutów historycznych w Mińsku, Wilnie i Kijowie.

Na posiedzeniu plenarnym zamykającym sesję podsumowano wyniki 11-letniej wspólnej pracy Zakładu Historii Stosunków polsko-radzieckich PAN z instytutami historycznymi w sąsiadujących z nami republikach radzieckich oraz omówiono kierunki dalszej wspólnej pracy. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, lub umiarkowane. W części północnej kraju możliwe przelotne opady. Temperatura od 13 stopni na północnym wschodzie do 16 — na południu. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

Komisja Rolna RWPG obraduje w Poznaniu

W poznańskim „Domu Technika” rozpoczęła się wczoraj Sesja stałej Komisji Rolnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów socjalistycznych. W obradach, których otwarcia dokonał wicepremier Piotr Jaroszewicz, bierze również udział minister rolnictwa PRL — Mieczysław Jagielski.

Obrady komisji trwać będą do 21 bm. W programie przewidziano m. in. zwiedzanie obiektów rolniczych Wielkopolski. Uczestniczący w Sesji wicepremierowie 8 krajów zjednoczonych w piatek Kombinat PGR Manieczki, zaś grupa członków Komisji — Kombinat Ogródniczy PGR Owińska. (kj)



I. Szmidt w finale trójskoku

Giuseppe Gentile skoczył 17.10

Wczorajszy dzień, XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku przyniósł kolejną porcję niespodzianek. Do największych należy niewątpliwie nowy rekord świata w trójskoku, i wyeliminowanie w tej konkurencji doskonałego trójskoczka Zolotariewa. Nie wszedł również do finału świetny miociarz Conolly. Polacy walczyli w eliminacjach ze zmiennym szczęściem.

LEKKA ATLETYKA

Bardzo wyrównany poziom zaprezentowali trójskoczkowie. Minimum kwalifikacyjne do finału, wynoszące 16,10 m, uzyskało 13 zawodników. Doskonałą formę zademonstrował Włoch Giuseppe Gentile, którego mieliśmy okazję niedawno podziwiać na Stadionie Śląskim podczas rekordowych skoków w meczu Polska — Włochy. Na olimpijskiej skoczni Giuseppe Gentile ustanowił nowy rekord świata i Olimpiady uzyskując w eliminacjach 17,10 m. A oto lista skoczków, którzy zakwalifikowali się do finału:

Giuseppe Gentile (Włochy) 17,10 (rek. świata, i olimp.)
Dia Mamadou Mansour (Sen.) 16,58
Arthur Walker (USA) 16,49

Nelson Prudencio (Brazylia) 16,46
Philip May (Australia) 16,32
Georgij Stojkowski (Bułgaria) 16,24
Wiktor Saniejew (ZSRR) 16,22

Dokończenie na str. 2

Znów ogień na Jordanię

Ogłoszony w późnych godzinach wieczornych we wtorek 15 bm. komunikat naczelnego dowództwa armii jordańskiej stwierdza, że wojska izraelskie 2-krotnie otwierały w tym dniu ogień na pozycje jordańskie w rejonie mostu Husejna. Dwóch żołnierzy izraelskich zostało rannych w trakcie wymiany ognia. Ponadto zniszczono izraelski transporter i stanowisko artylerii nieprzyjacielskiej.

Oddziały zbrojne palestyńskiej organizacji „Narodowe Wyzwolenie” dokonały w poniedziałek ataku na kompanię żołnierzy izraelskich. W wyniku ataku zniszczono dwa czołgi nieprzyjacielskie. Przeciwnik poniósł znaczne straty w ludziach. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Lot „Apollo-7”

Lot „Apollo 7” odbywa się w zasadzie zgodnie z ustalonym programem i w zasadzie bez większych przeszkód. Trzej kosmonauci nadal zająwają aspirynę. Szósty dzień lotu nie przewiduje żadnych ciekawych eksperymentów poza dokonywaniem zdjęć dla telewizji amerykańskiej.

Rzecznik NASA zakomunikował na wtorkowej konferencji prasowej, że należy się spodziewać pewnego zwolnienia tempa realizacji programu „Apollo” w związku z cięciami finansowymi przewidzianymi dla tego programu. Pierwszą zmianą tego rodzaju jest zmniejszenie o 2.400 osób personelu zatrudnionego przy realizacji programu „Apollo”.

Ponadto rzecznik NASA zakomunikował, że przy eksperymencie z kabiną „Apollo 8” nie zastosuje się rakietę nośną znacznie silniejszej, lecz obecną rakietę „Saturn 1b”, co również wiąże się z pewnymi oszczędnościami.

Eksperti amerykańscy nie powzieli jeszcze decyzji, kiedy nastąpi start z kabiną „Apollo 8”. Zdecydują dopiero o tym po zakończeniu obecnego eksperymentu. (PAP)

Z Wietnamu

Dokończenie ze str. 1

merykańscy rejon w miejscowości Dong Hoi oraz Vinh Linh.

Kandydat na wiceprezidenta USA z ramienia tzw. trzeciej partii (rasistów) były generał lotnictwa USA Curtis LeMay, przybył w środę rano do Sajgonu. Nie wyjawia on celu swojej wizyty.

Lemay rozpoczął już rozmowy z dowódcą amerykańskich wojsk w Wietnamie Południowym Abramsem.

16 października w domu konferencji międzynarodowych odbyło się 26 oficjalne spotkanie przedstawicieli Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych.

We wtorek rozpoczął się międzynarodowy tydzień solidarności z walczącym narodem wietnamskim. W wielu stolicach świata organizacje wspólnie działające ze światowym ruchem pokoju zajęły się przygotowaniami masowych wieców i demonstracji przeciwko prowadzeniu przez Stany Zjednoczone tej brudnej i okrutnej wojny. (PAP)

Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

Bodia, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych J. Pudlák, pierwszy zastępca ministra obrony narodowej, szef sztabu generalnego czechosłowackiej Armii Ludowej gen. por. K. Rusov, zastępca ministra obrony narodowej gen. por. V. Dvorák, zastępca ministra planowania gospodarczego Z. Szedivý, kierownik wydziału prezydium rządu gen. mjr. J. Czinčar.

Rozmowy przebiegały w duchu partyjnej współpracy.

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą:

„Rude Pravo” opublikowało wywiad z szefem delegacji CSRS na 23 sesję Zgromadzenia Ogólnego, wiceministrem V. Pleskotem. Oświadczył on, że stanowisko, jakie zajęła delegacja czechosłowacka wobec niektórych tendencji do omawiania na forum 23 sesji ONZ tzw. problemu czechosłowackiego, zostało dobrze zrozumiane i jest respektowane przez większość delegacji. Pleskot stwierdził, że przy czynił się do tego faktu, że delegacja czechosłowacka wykorzystuje wszystkie możliwości, aby wyjaśnić, że taka dyskusja w ONZ nie przyniesie korzyści procesowi normalizacji w CSRS.

Pogrzeb prof. K. Tymienieckiego

W środę odbył się w Poznaniu pogrzeb nestora polskich historyków, wielkiego uczonego, prof. dr. Kazimierza Tymienieckiego. W uroczystości żałobnej w hali auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza wzięli udział — obok rodziny zmarłego — członkowie Senatu UAM, reprezentanci wyższych uczelni i placówek naukowych z całego kraju i młodzież akademicka.

O zasługach prof. Tymienieckiego jako znakomitego pedagoga mówili historycy — prof. dr. Henryk Lowmiański, prof. dr. Gerard Labuda, doc. dr. Antoni Czubiński oraz reprezentanci uniwersytetów Jagiellońskiego, Lubelskiego i Toruńskiego.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
17 X 1968 Nr 247 (7673)

Zjazd ZHP podjął programową uchwałę

„Poznać smak trudu własnych rąk”

W środę zakończył w Warszawie trzydniowe obrady IV Krajowy Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd dokonał wyboru naczelnych władz ZHP — 70-cio osobowej Rady Naczelnej ZHP i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Rada Naczelna na swoim pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrała ponownie naczelnikiem ZHP Harcmistrza Polski Ludowej Wiktora Kienickiego. Rada powołała ponadto na zastępców Naczelnika ZHP: Stanisława Bohdanowicza, Helenę Mikrut, Włodzisława Sarana i Marka Wardęckiego.

Delegaci uchwalili tekst listu do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka.

IV Zjazd ZHP zatwierdził uchwałę programową „Polsce Ludowej — serca, myśli, czyn”, precyzującą najważniejsze kierunki działania harcerstwa na najbliższe lata.

Uchwała stwierdza, że najważniejszym zadaniem ZHP jest ideowe wychowanie młodzieży harcerskiej i wzmacnianie wpływu organizacji na dzieci i młodzież niezorganizowaną w celu: kształtowania i umacniania intelektualnych i emocjonalnych więzi młodzieży z Polską Ludową i jej socjalistycznym ustrojem; wpajanie szacunku dla pracy, poczucia obowiązku społecznego i gotowości wywiązywania się z zadań stawianych przez Ludowe Państwo; kształtowania świadomości politycznej i uczuć przyjaźni dla ZSRR, krajów obozu socjalistycznego i wszystkich, którzy walczą o narodowe i społeczne wyzwolenie.

W jednolitym systemie ideowego i społecznego wychowania, harcerstwu — pierwszej w życiu człowieka socjalistycznej organizacji — przypada odpowiedzialna rola sojusznika szkoły i rodziny. Tej roli Związek podporządkowuje całą swoją działalność.

Uchwała podkreśla następnie, że duże znaczenie ma przekazywanie harcerzom wzorów zaangażowanego stosunku do spraw środowiska, kraju i świata, uczuciowe wiązanie dzieci z tradycjami naszego narodu, kształtowanie gotowości do obrony socjalistycznej Ojczyzny. Harcerz — podkreśla uchwała — powinien poznać smak trudu własnych rąk, nauczyć się szacunku dla pracy fizycznej i trudu klasy robotniczej.

Dla pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej szczególne znaczenie ma dobór i oblicze ideowe kadry instruktorskiej. Wiele miejsca poświęcono w uchwale zacieśnieniu współpracy ZHP z braćmi organizacjami młodzieżowymi.

Nawiązując do szczytnych tradycji „Harcerskiej Służby Polsce” uchwała zachęca wszystkie ognie ZHP do podejmowania w latach 1969—1973 następujących kierunków pracy: pogłębiania wiedzy dzieci i młodzieży o aktualnych problemach naszego kraju i świata, pogłębiania wychowania obronnego w drużynach, pomocy harcerzom w jak najlepszym wykorzystywaniu szans zdobywania rzetelnej wiedzy, jaką daje szkoła, przygotowania młodzieży do wyboru przyszłego zawodu.

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

Ważną domeną działania drużyn harcerskich powinno być nadal organizowanie wypo-

czynku i zajęć dzieci z zakresu sportu, turystyki i kultury.

Zjazd uchwalił również „Kartę praw i obowiązków inżyniera harcerskiego”. (PAP)

Amerykanie o samolocie Tu-114

Amerykański miesięcznik, wydawany przez siły lotnicze USA, „Air Force and Space Digest Magazine” twierdzi w numerze październikowym, że Związek Radziecki prawdopodobnie będzie pierwszym krajem na świecie, którego samoloty nadźwiękowe wejdą do służby na transportowo-pasażerskich liniach lotniczych. Samolot „Concorde”, produkcyjny brytyjsko-francuski, miał początkowo rozpocząć próbną loty tej jesieni, jednakże termin ten zostanie przesunięty przyspieszanie na pierwsze miesiące 1969 r. Tymczasem radziecki transportowiec nadźwiękowy „Tu-114” zaczyna latać przed końcem bieżącego roku — przewiduje miesięcznik. Dodaje on, że jak przysługują amerykańscy eksperci „Tu-114” może odegrać bardzo zasadniczą rolę w konkurencji na polu międzynarodowego lotnictwa handlowego. (PAP)

Losy pacjentów z nowymi sercami

Jak donoszą z Houston (Teksas) 52 pacjent z przeszczepionym sercem Verne L. Martin, lat 46 zmarł we wtorek nie odzyskawszy przytomności od czasu przeprowadzonej 23 września operacji. Zmarły nauczyciel, otrzymał serce od 17-letniego chłopca, który zginął w wypadku samochodowym.

Jak donoszą z Kapsztadu trzeci południowo-afrykański pacjent z przeszczepionym sercem, Petrus Smith, opuścił szpital Groote Schuur, 38 dni po otrzymaniu nowego serca. Oświadczył on, że wie kim był dawca serca, ale zachował to w tajemnicy. Także władze szpitalne zdecydowały nie ogłaszać nazwiska dawcy — ogólnie sądzi się, że chodzi tu o Murzyna.

Drugi argentyński pacjent z przeszczepionym sercem 19-letnia dziewczyna zmarła w 11 godzin po operacji w prywatnej klinice w Buenos Aires. (PAP)

Handel i przemysł

Dokończenie ze str. 1

ją wzrosnąć z 350 tys. sztuk w bież. kwartale do pół miliona w I kwartale 1969 r. Podobnie dwukrotnie wyższa ma być podaż poszukiwanych okryć z laminowanych tkanin elano-bawełnianych i bawełnianych.

Istotne znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku ma do stosowania planów produkcyjnych do potrzeb sezonowych. Np. 92 proc. całorocznego zapotrzebowania handlu na suknie letnie i komplety plażowe przemysł przyjął do realizacji w I półroczu. Do końca czerwca do starczy też prawie 75 proc. rocznego zapotrzebowania na spodnie turystyczne, a więc popularne teksasy, dzinsy itp.

Specjalizujące się w produkcji odzieży dla „nastolatów” Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego — „Polboy” — rozpoczęły krótkoseryjną produkcję ubrań młodzieżowych dostosowanych do wymagań mody. Ubrania są w tzw. stylu romantycznym, który charakteryzuje się podwyższonym kołnierzem, kontrafałdami, metalowymi guzikami, paskami ze sprzączkami i innymi szczegółami z epoki napoleońskiej. Łącznie w br. rynek otrzyma 120 tys. ubrań tego typu, 180 tys. zaś — w tzw. tradycyjnym modnym standardzie. (PAP)

Nowe czasopismo

Jeszcze w tym miesiącu srodzisko kulturalne Mazowsza, Kurpiów i Podlasia otrzyma nową trybunę. Będzie nią miesięcznik społeczno-kulturalny „Barwy”. Jego redaktorem na czele jest Henryk Gaworski. (PAP)



Dokończenie ze str. 2

Serban Ciochina (Rumunia) 16,21
Luis Felipe Areta (Hiszpania) 16,20
Joachim Kugler (NRF) 16,20
Józef Smid (Polska) 16,19
Henrik Kalocsai (Węgry) 16,18
Nikolaj Dudkin (ZSRR) 16,15

Nie zakwalifikował się do finału drugi nasz reprezentant Jan Jakóbski, który skoczył 16,04 m. Wśród wyeliminowanych znalazł się również Aleksander Zolotariew (ZSRR), który uzyskał 15,41 m.

W eliminacjach rzutu młotem grupy „A” do finału zakwalifikowali się (minimum kwalifikacyjne — 66 m):

Gyula Zsivot

Zielone zagłębie Kalisza

**WIELKO
POLSKA
V ZJAZD PZPR**

Powiat ma charakter typowo rolniczy. Miasto leży na samym jego skraju. Powiat rozciąga się natomiast głęboko wzdłuż zachodnich rubieży miasta. „Pekasek” od zachodniej granicy przez Kalisz jechałoby się do drugiego końca powiatu chyba nie krócej niż 2-3 godziny. Powiat jest więc rozległy i duży. Jeden z największych w województwie, ale do niedawna zaniedbany gospodarczo, niebogaty. Wiele tu było gospodarstw rozdrobnionych, ekonomicznie zaniedbanych. Straty produkcyjne spowodowane przez nie, jeszcze dziś szacujemy na około 5 kwintali na hektar.

Dostatnie, świetnie gospodarujące wsie o dobrych glebach i wysokiej kulturze upraw sąsiadują tu z gospodarstwami, które nie umieją w pełni wykorzystać szans jakie otwiera przed nimi państwo. Jest ich w powiecie 426, zajmują prawie 4 tys. ha upraw. Codziennie ponad 4 tys. osób dojeżdża stąd więc stale do Kalisza do pracy. Zamierzeniem kierownictwa politycznego i gospodarczego powiatu jest zmniejszenie tej migracji — zlokalizowanie w powiecie większych inwestycji przemysłowych. Zaczętki zostały już zrobione. Jest przemysł w Błaskach i Winiarach, są też przemysłowe zakłady produkcyjne w Zbiersku i Stawiszynie. Ale przemysł w skalę całego powiatu na razie wiele jeszcze nie znaczy. Położenie i służebne funkcje wobec miasta nadawać będą więc powiatowi nadal charakter rolniczy zaplecza miasta. Zielonego zagłębia dla silnie rozwijającego się przemysłu rolnospożywczego.

Powiat jeszcze 15 — 20 lat temu był gospodarczo zaniedbany. Obok reklamowanej w latach międzywojennych „przodującej polskiej wsi — Lisków — pierwszej wsi Rzeczypospolitej” jak to głosiły nagłówki, biednie tu było. Nie było prądu, dróg, sklepów, maszyn rolniczych. Dzisiaj bilans osiągnięć powiatu biorąc rzecz relatywnie jest ogromny: podnoszenie wydajności z hektara, wzrost mechanizacji, zasięgu kontraktacji, stopnia zużycia nawozów sztucznych, ogromne zmiany na lepsze w warunkach życia mieszkańców. Wzrost wydajności: w latach 1962-1964 — 18,9 q z ha w plonach czterech podstawowych zbóż. W 1968 roku — 23,3 kwintali. Nawożenie: w 1964 roku 79,9 kg NPK, w 1967 roku już 112.

A są przecież w Kaliskiem wsie, gdzie rolnicy wysiewają więcej niż 200 kg NPK w czystym składniku na hektar. Mechanizacja rolnictwa. Przed laty, jak to mówił na konferencji przedzjazdowej powiatowej organizacji partyjnej w Kaliszu rolnik ze Zbierska — Bronisław Pietraszek, chłopci nie znali mechanizacji. Dziś nie wyobrażają już sobie prac w polu bez maszyn. Kółka rolnicze dysponują 428 traktorami. Mają siewniki, snopowiązałki.

Handel i usługi: od 1963 roku o równe sto procent podniosła się liczba punktów usługowych w powiecie. Wzrosła też liczba sklepów. Sam tylko PZGS buduje w tej chwili w powiecie 15 pawilonów sklepowych. Szkolnictwo: od 1964 r. przybyło powiatowi 14 nowych szkół podstawowych. Obecnie już blisko 70 procent ich absolwentów uczy się dalej w szkołach zawodowych, liceach, technikach. Elektryfikacja: przed wojną (prawda, dla porównań odległe czasy), tylko wzorowa wieś Lisków jako jedyna w powiecie miała prąd. Obecnie 80 procent gospodarstw o zwartej zabudowie jest już zelektryfikowanych.

Na konferencji przedzjazdowej kaliskiej, powiatowej organizacji partyjnej mówiło się jednak nie tyle o osiągnięciach, co o zadaniach na przyszłość, o możliwościach wykorzystania utajonych rezerw, o szansach dalszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju powiatu. Mówi I sekretarz Komitetu Miejskiego w Kaliszu, Krzysztof Jeżyk: — „Kalisz także może pomóc rolnictwu. Istnieją możliwości wykorzystania dla potrzeb rolnictwa odpadków ze stołów, restauracji i kuchni kaliskich. Trzeba zbadać na ile można, by wykorzystać jako nawozy dla rolnictwa ścieki miejskie Kalisza. Musimy wspólnie zabezpieczyć rozbudowę internatów dla młodzieży z powiatu uczącej się w szkołach kaliskich. Musimy rozbudować szpitale w mieście, usprawnić transport, stworzyć większe ułatwienia dla dojeżdżających do pracy”.

Mówi przedstawiciel PZGS — Józef Smielowicz. „Musimy dokończyć wszelkie starania, aby oszczędzać czas rolnika. Musimy spowodować, by rósł standard życia w powiecie”. Także takie wnioski wypływają dla powiatu z analizy też zjazdowych.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Bogusław Kogut wydał ostatnio w Wydawnictwie Poznańskim dwie nowe książki: powieść „Misja porucznika Kuny” oraz wybór wierszy „Pieśni drwala”; te ostatnie stanowią już dwudziestą pozycję książkową tego pisarza. Przyjemnie jest stwierdzić, iż ów mały jubileusz obchodzi autor „Misji porucznika Kuny” u szczytu swoich możliwości twórczych, oddając systematycznie do rąk czytelników co raz to ciekawsze i dojrzalsze dzieła.

„Misję porucznika Kuny” obserwował tym razem autor zastrzeżeniami i kierunkowskazami jak nigdy przedtem, ale wydaje się, iż mają one odegrać rolę pozorującą. Ważne jest bowiem w tej nowej powieści Koguta to, że opowiadający narrator ma 45 lat i na historię istotną dla siebie — i dla swego nieżyjącego towarzysza walki, syna cieniawskiego dzwonnika, Stefana Gostyńskiego — Kuny — patrzy przez doświadczenia generacji uczestników drugiej wojny, doświadczenia zarówno wojenne jak i powojenne.

Narrator powieści ma własne zdanie o podjętym przedmiocie opowieści, odnosi się np. z wyrażoną rezerwą do sentymentów swego przyjaciela, ale woli o tym nie mówić wprost; woli odwołać się do wspominkowej relacji faktów, proponując czytelnikowi grę „w wywoływanie duchów” i prawo do refleksji i wyciągnięcia własnych wniosków.

Z perspektywy upływającego czasu widać aż nadto — widzi to narrator — jak owe subiektywne ważne misje rówieśników porucznika Kuny były w istocie nieznaczące, jak mały miały wpływ na dramaturgię dzieł i na twórczość wojny, które rządziły się przecież swoimi prawami, i w których statysty — w rodzaju Kuny — stawali co najwyżej nieodczuwane tło dla pierwszoplanowych figur akcji historycznej.

Tyle że to, co nie musi być dostrzegane w wymiarze Historii, jest ważne w tymże samym czasie historycznym dla każdego po jedynego człowieka, rodziny, środowiska... Jest to po prostu kwestia ilości i odległości. Śmierć pojedynczego żołnierza nie odnotowuje przecież historia, ale nie zapomną jej najbliższe osoby poległego. Poświęcenie, wierność przysiędze żołnierskiej, śmierć jednostki mają więc ostatecznie swój sens.

Ten kompleks spraw — różnorodko ważnych dla ogółu i dla pojedynczego człowieka — czyni właśnie przedmiotem powieściowego balladowania Bogusław Kogut w „Misji porucznika Kuny”. Supozycja wyrażona w podtytule stara się zwrócić uwagę na nieszczęśliwy, sentymentalny wątek miłości wojennej Stefana Kuny i Janki, lecz ten wątek jest akurat najmniej ważny i nośny w powieści ze względu choćby na to, że sprzeczność między onem a stereotypowym dowodem na to, iż miłość dwojga młodych ludzi jest zazwyczaj ślepa.

Romans sentymentalny jest tu więc także wyrazem pisarskiej przekory zarówno w odniesieniu do obojga kochanków jak i w stosunku do narratora. Kogut bo-

Ballada o miłości i przyjaźni

wiem nie bez powodu kazał być Kunie i narratorowi Wasi Ngumowowi literatami; Kuna to początkujący poeta, Naumow już nie początkujący. „Misja porucznika Kuny” staje się tym sposobem próbą przewartościowania literackiego mitu wojny.

Przedmiotem powieściowych rozważań czyni przeto Bogusław Kogut po pierwsze: tworzenie się okupacyjnej legendy partyzanckiej, po drugie: prawdę iność te same legendy z perspektywy dwu dziesięcioleci lat od tamtych czasów. Legenda traci rację bytu, kiedy znane stają się fakty, nazwiska bojowników, rzeczywiste zasługi i pomyłki wyboru, prawdziwy obraz tej wojny... Kogut nie pisze jednak historii ani wspomnień, pisze balladę opowieść o miłości i przyjaźni partyzanckiej, a w niej znaczą nie tyle ogólne prawidłowości, ile indywidualne przeżycia i odczucia zaznawane przez pojedynczych ludzi.

Porucznik Kuna, jak powiada w powieści narrator, „postanowił, że będzie się uczył grać swoją własną grę, po to, by nie pętać się po marginesach, by coś robić”. Nie są to jeszcze wyraźnie skrytykowane przekonania polityczne, ale wyraz zdrowego chłopieckiego rozsądku, poczucia rzeczywiście, instynktu klasowego albo patetyczniej — misji dziejowej generacji, do której przynależał Stefan Gostyński — Kuna. W wypełnianiu tej misji nie brakło Kunie ani ryzyka, ani odwagi...

To, co miało być w książce romansem sentymentalnym, przeobraziło się ostatecznie w dramat postaw, konieczności wyboru politycznego.

Rekonstruując wojenny i okupacyjny żywot Stefana Kuny, znalazł więc Bogusław Kogut miejsce w swojej powieści dla odtworzenia nastroju kampanii wrześniowej, przypomnienia mogiły poległego pod Łowiczem kaprala Romana Raczkowskiego, odmalowania aury okupacji na wsi rzeszowskiej, powstawania spryszeń konspiracyjnych, akcji sabotażowych — partyzanckich, bojów frontowych, trudnej stabilizacji życia na najbliższym zapleczu frontu po przejściu nieprzyjacielskich wojsk na zachód...

Znamienne przy tym, że owe pierwsze bitwy ludowych oddziałów partyzanckich z Niemcami stylizuje po trosze Bogusław Kogut — niczym Tadeusz Nowak — na wzór bitek na weselach czy wiejskich muzykach, to znaczy po dług kryteriów żywiołowości i kawalerskiej fantazji. Tyle że to w owym czasie, tamte bohaterstwa czy „chłopców z lasu”, były anonimowe, nie szły na osobiste konto młodości sławy. Tym sposobem komendant garnizonu BCH w Cieniawie, Stefan Kuna, wygrywając z wrogiem przegrana równocześnie w konkurach ze Staszkiem — Jaszkiem o względy Janki.

Toteż główną domeną, którą penetruje Kogut w powieści, jest psychika postaci, a zwłaszcza bo-

hatera tytułowego Stefana Kuny, jego konkurenta Staszka — Jaszka, Drozda, Naumowa... Pokonując dyskretnie i wstyd, Bogusław Kogut opisuje najintymniejsze sfery uczuć, młodościowego ambitu i hardości, chęci zdobycia sławy i borykania się z kompleksem niższości.

Frontowy przypadek zetknięcia się z Kuną; wojenne losy raz ich łączyły, a raz rozdzielały. Kiedy Stefan Kuna podporządkował się w krzeszowskiej Komendzie Uzupełnień władzy lubelskiej, nie przyjęto go z entuzjazmem; po wyjaśnieniu zastrzeżeń oddział Kuny skierowany został do dyspozycji kapitana Rassumowskiego, radzieckiego komendanta rejonu w Kawczyźnie koło Dębicy, dla za zabezpieczenia porządku w pasie przyfrontowym. Tam to bohater powieści, niczym uprzednio Wasia, zasnął „wojny od kuchni” i stoczył swoją ostatnią — nierówną, przegraną — bitwę z niezidentyfikowanym zgromadzeniem hitlerowskich „wilkołaków”.

Przyjacielowi od serca wyznał wcześniej Kuna swoją klęskę w rywalizacji o Janke, ojcu zdążył jeszcze przed śmiercią zwierzyć swój kompleks nieużyteczności.

Ofiara życia Stefana Kuny okazała się na pewno daremna przynajmniej w jednym, ludzkim wymiarze: chęci zadośćuczynienia prośbie swojej byłej narzeczonej. Pozostając wierni celowi ogólnemu, nie dotrzymał Kuna wierności najbliższemu osobom, nie zdolał ich obronić i zaprzęcił własny los.

Kto wie zresztą, na ile należało brać serio, a na ile nie, jego słowa o tych zobowiązaniach? Być może była to jeszcze jedna mistyfikacja czy złudzenie tego prostego, szczerzego i powodującego się uczuciami żołnierza-poety, stylizowanego na Szekspirańskiego Romea, uwikłanego w wojnę po trosze z ludową legendą i po trosze z historyczną prawdą o tamtym minionym czasie.

Opowiedział o nim Bogusław Kogut w pięknej, przejmująco prawdziwej i dobrze skonstruowanej balladzie, tym prawdziwszej, że zawarł w niej sporą część własnych przeżyć.

FELIKS FORNALCZYK

Bogusław Kogut — „Misja porucznika Kuny”. Romans sentymentalny. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1968, str. 190, 2 złb.

POLKA
z książkami

St. Antoni, P. Borowski — „Zabezpieczenie przeciwpożarowe magazynów i zakładów handlowo-produkcyjnych GS i PZGS”. Arkady, str. 224, zł 30.

„Nasze zabawy” (materiały repertuarowe). CPARA, zł 20.

Stanisław Kowal — „500 zagadek matematycznych”. Wiedza Powszechna, str. 263, zł 15.

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

NASZE ROZMOWY

Zaocznymi

Ich dyplomy niczym nie różnią się od dyplomów uzyskanych na studiach stacjonarnych. Ale ich droga do dyplomu różni się tak bardzo, że trudno o jakiegokolwiek porównania. Zaoszczędzamy sobie uwag o zdwojonym czy nawet potrojonym wysiłku, o kilku latach wyrzeczeń, o wewnętrznych rozterkach, które

przystania wykładowcy. Nie waham się powiedzieć, że na naszym Uniwersytecie studia zaoczne zawsze były otoczone wzorową opieką.

— Zamiast pytania — następny cytat z Tez: „Unowocześnienia wymagają programy i metody nauczania”. Cytat ten, jak poprzednie, odnosi się do studiów zaocznych i wieczorowych.

— Szkolnictwo wyższe nie wypracowało dotąd form i metod najwłaściwszych dla studiów zaocznych. Zdajemy sobie sprawę z ich specyfiki, ale nie mamy sprecyzowanych poglądów, jak je zmodyfikować. Przygotowujemy sesję naukową na ten temat, zbieramy doświadczenia.

Na studiach zaocznych realizuje się tylko część programu studiów stacjonarnych, a przecież słuchacze muszą opłacać całość. Pozostaje nam kierowanie samodzielną pracą. Kierujemy poprzez informatory, sprawdziany i zjazdy. Informatory zawierają spis zagadnień do poszczególnych przedmiotów, zestaw literatury, siatkę godzin. Pragniemy w przyszłości wydawać specjalne podręczniki i skrypty. Stosujemy dwa rodzaje prac kontrolnych: sprawdziany dobrane, które pozwalają rozpoznać etap samodzielnego studiowania słuchaczy i sformułować wnioski dla prowadzącego egzamin oraz prace zaliczeniowe, w których słuchacz wykazuje się erudycją, znajomością całości problemu i metodyki naukowej.

Wreszcie zjazdy. Powszechnie panuje opinia, że wykład dla zaocznych powinien mieć charakter konwersatorium, aby słuchacz mógł w każdej chwili przerwać wykładowca i uzyskać dodatkowe wyjaśnienia.

Poszukujemy metod doskonalących. Obecne o tyle zdają egzamin, że w pracach magistrów wyraźnie widać konkretne zainteresowania, samodzielną i zasób doświadczeń autorów.

— Po IV Zjeździe PZPR organizację społecznie wspólnie z prasą prowadziły kampanie na rzecz ułatwień dla pracujących studentów. Czy uczelnia odczuwa skutki tej kampanii?

— Jeszcze trzy lata temu słyszało się sporo narzekania na

Dokończenie na str. 4



Prorektor UAM, doc. dr Benon Miśkiewicz: „...Poszukujemy metod doskonalących...”
Fot. — K. Przychodzki

przeżywa człowiek, gdy uświadamia sobie, że studiuje równolegle ze swoim synem. To dość oczywiste. Zaskakująco natomiast brzmi zdanie wyjęte z Tez na Zjazd: „Trzeba zerwać z obecną polityką, kiedy zajęcia w systemie zaocznym i wieczorowym są z reguły powierzane mniej kwalifikowanym pracownikom nauki”. Dlaczego kierownictwo szkół wyższych stosują tak krzywdzącą regułę? Regułę sprzeczną z interesem społecznym i nieetyczną z czysto ludzkiego punktu widzenia? O wyjaśnienia prosimy prorektora UAM doc. dr. Benona Miśkiewicza.

— Mogę odpowiadać wyłącznie w imieniu naszej uczelni, której ten surowy zarzut absolutnie nie dotyczy. Ci sami pracownicy naukowo-dydaktyczni prowadzą zajęcia ze studentami stacjonarnymi i zaocznymi. Więcej — staramy się dać zaocznym najbardziej doświadczonych. Nie zdarzyło się, aby profesor lub docent odmówił objęcia wykładów. Na odwrót — chętnie przyjmują, bo wszystkim podobają się poważny stosunek zaocznych do nauki, ich dążenie do maksymalnego wyko-

z EUGENIUSZ NISLICH — IWAN CZYK Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Niezależnie od problemu natury politycznej, jakim była walka o jedność narodu, musieliśmy zdyscyplinować w sposób czysto wojskowy oddziały nominalnie bezpośrednio nam podległe. I tutaj wysoki autorytet nowego dowódcy Obwodu odgrywał zasadniczą rolę.

W grę wchodziły działający samodzielnie w rejonie Radomska — batalion im. gen. Józefa Bema, dowodzony przez Bolesława Borutę — „Hanicza”, 70-osobowy oddział „Pawła” i jego zastępcy „Ryszarda” im. „Dionizego Czachowskiego”, działający w rejonie Chotczy w powiecie ilżeckim, oddział BCH Józefa Maślanki, które zgłosiły swój akces, już wiosną 1944 r., oraz grawitujące do nas oddziały leśne AK. Odrębny problem stanowił 70-osobowy oddział desantowy WP zrzucony w rejonie Stopnicy i dowodzony przez „Maksa” — Józefa Sobiesiaka.

Mimo wysiłków z naszej strony do całkowitego zjednoczenia nie doszło. W czasie, kiedy sekretarzem obwodu był Marian Baryla „Bartek”, „Maks” wysunął propozycję przekazania mu naszych oddziałów „Brzozy”, „Górala” i „Wrzoza”.

Problem brygady „Grunwald” pozostał więc otwarty. Brygada nawiązała kontakty z oddziałami BCH Maślanki oraz z miejscowym oddziałem AK Mariana Soltysia „Barabasa” i operowała w powiecie stopnickim w okresie około 4 tygodni. Po czym przeszła na teren przyczółka Sandomierskiego.

Trudno było przewidzieć wybuch powstania warszawskiego, które zmobilizowało w ramach akcji „Burza” terenowe jednostki AK do marszu na pomoc walczącej Warszawie.

Dowództwo AK przejęło tę błędną decyzję świadomie i celowo, chociaż każdy chłop zdawał sobie sprawę z tego, że dotarcie do stolicy przez bezleśne równiny warszawskie było niemożliwe. Poza tym, gdyby nawet osiągnięto rejon stolicy, w czym by to jej pomogło? Czy piesze luźne pułki partyzanckie AK długo mogłyby wytrzymać uderzenie zmotoryzowanych jednostek wroga oraz jego lotnictwa. Stracono masę energii i parę tygodni czasu na przemarsz w kierunku Pilicy i odwrót od niej. Odwrót ten często zamieniał się w pogrom niektórych wyczerpanych jednostek AK.

Inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby AK usłuchało propozycji tow. Moczara, który planował wspólne uderzenie na komunikację nieprzyjaciela.

Tow. Moczara posiadał plan przecięcia wszystkich linii kolejowych prowadzących do Warszawy. Można było także skutecznie zaważać transport kołowy na szosach. Tym sposobem można było bardzo poważnie odciążyć walczącą Warszawę. Niezależnie od wszelkich kombinacji politycznych, my partyzanci AL boleliśmy bardzo nad tragedią naszej stolicy.

Powstanie Warszawskie tworzyło jakieś podświadome poczucie jedności z tymi, którzy chwycili za broń przeciwko hitlerowskiemu oprawcy. Niezależnie od patriotycznych więzi dużo ludzi miało w Warszawie krewnych i znajomych, których los nie był obojętny. Mimo zaś wyraźnych dyrektyw rządu emigracyjnego w Londynie, terenowe organizacje i oddziały AK podzielały często nasz punkt widzenia i podejmowały wraz z nami walkę na tyłach wroga.

Inaczej było z brygadą świętokrzyską NSZ „Bohuna”, która z miejsca poszła na zorganizowaną współpracę z okupantem. Przydzielono jej „zaszczytne” zadanie likwidacji partyzantki komunistycznej, co też, trzeba przyznać, usiłowała czynić z pełną gorliwością. Czyniono to bardzo podstępnie, nakładając podstępnie się pod Armię Krajową. Mordy były dokonywane na bezbronnym robotnikach, chłopach oraz inteligentach okazujących choćby cień zrozumienia dla polityki naszej partii.

Stara tradycja nie rdzewieje

Odnova wielkopolskiego przemysłu spożywczego

Lubimy szczerzyć się tym, że w okresie ludowego ćwierćwiecza w znacznej mierze udało się nam obalić mit o Wielkopolsce tylko ziemniakami i bekonami słynącej. Dominacja przemysłu rolnospożywczego w województwie poznańskim należy do przeszłości; jednostronna raczej struktura gospodarki naszego regionu uległa zasadniczym przeobrażeniom.

Nie znaczy to, by zakłady przetwórstwa spożywczego uznano za gałąź przemysłową mniej istotną; po prostu wymogi ekonomiki rozwijającego się dynamicznie państwa kazały kłaść nacisk na pierwszej kolejności na budowę, bądź rozbudowę, zakładów branży elektromaszynowej, energetycznej, czy chemicznej. Obecnie, gdy lata intensywnej industrializacji mamy w nie małym stopniu za sobą, gdy bardzo ważne zadania stawia się przed rolnictwem — dalszy rozwój i modernizacja zakładów rolnospożywczego, pozostających nieco na inwestycyjnym uboczu, staje się nader aktualna.

Koncentrujemy 1/3 krajowej produkcji

Tezy na V Zjazd PZPR mówią o konieczności kompleksowej rekonstrukcji kluczowego, terenowego i spółdzielczego przemysłu spożywczego, zwłaszcza zakładów mleczarskich, mięsnych i pracujących w oparciu o krajowe surowce

roślinne. Przemysłowi rolnospożywczemu potrzeba magazynów, chłodziń i zamrażalnic, urządzeń do szybkiego odbioru surowca, urządzeń do jego mechanicznej i automatycznej obróbki, do pakowania gotowych wyrobów.

Tezy przedzjazdowe mówią o potrzebie zapewnienia nakładów inwestycyjnych dla tej branży w rozmiarach, zapewniających pełne wykorzystanie surowców rolnych, co wiąże się z zaspokajaniem potrzeb ludności, a także potrzebami eksportu.

Ten kierunek rozwojowy, na kreślony w Tezach, wywołał zrozumiałe zainteresowanie w Wielkopolsce, nadal zachowującej krajowy prymat pod względem wielkości produkcji globalnej przemysłu spożywczego; w roku 1967 fabryki spożywcze województwa i Poznania dostarczyły 13,4 procent produkcji krajowej tej branży. Wartościowo udział produkcji rolnospożywczej w produkcji całego przemysłu Wielkopolski wynosił w roku minionym prawie jedną trzecią (32 procent). O wciąż ważkim znaczeniu przemysłu rolnospożywczego dla gospodarki naszego regionu świadczy i to, że daje on nadal pracę ponad 18 procent ogółu zatrudnionych w naszym regionie.

Od dłuższego czasu z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego partii trwały prace, dotyczące zbilansowania potrzeb modernizacyjnych — inwestycyjnych wielkopolskiego przemysłu

rolno-spożywczego, mającego dobre tradycje i krajową (nie tylko) renomę. W nadchodzących latach, gdy produkcja tego działu przemysłu znów pójdzie wyraźnie w górę, założenia zakładów spożywczych naszego regionu mają prawo oczekiwać stworzenia im dogodniejszych warunków pracy. Stanie się wówczas możliwe podjęcie nowych, zwiększających się z roku na rok zadań.

16 rozmaitych specjalności

Wielkopolski przemysł rolnospożywczy reprezentowany jest aż przez 16 specjalności, spośród których — oceniając na zasadzie udziału w rozmiarach wojewódzkiej produkcji — najwęższymi są: mięsny, mleczarski, cukrowniczy, zbożowo-młynarski i jajczarsko-drobiarski, rejestr natomiast zamykają browary, chłodziń i przetwórcze zielarskie.

O tym, że znaczenie wielkopolskiego przemysłu spożywczego dla gospodarki kraju jest niemałe, świadczą dobitnie wskaźniki, obrazujące udział naszych fabryk w ogólnopolskiej wytwórczości danej gałęzi. Zakłady przemysłu ziemniaczanego Poznańskiego partycypują w krajowej produkcji w 41,3 procentach, zakłady koncentratów spożywczych dostarczają około jednej trzeciej krajowej wytwórczości, wielkopolskie zielarstwo mniej więcej jedną piątą, przemysł cukrowniczy — ponad 16 procent, liczne inne zakłady rozmaitych specjalności legitymują się udziałem kilkunasto procentowym; nawet przemysł olejarski, ograniczający się w naszym regionie do jednego, jedynego zakładu w Szamotułach posiada pięcioprocentowy wskaźnik uczestnictwa w ogólnopolskiej produkcji tej branży.

Nowe zadania - stare obiekty

Pokaźny udział zakładów przetwórczych Poznańskiego w ogólnokrajowej produkcji jest tym bardziej godzien uwagi, gdy zważy, iż uzyskuje się go w zakładach nienowoczesnych; zgodnie bowiem z danymi z roku 1965, aż około 85 procent globalnej produkcji wielkopolskiego przemysłu rolnospożywczego pochodziło z zakładów, oddanych do użytku bądź przed ostatnią wojną, bądź w pierwszych latach po wojennych (do 1949).

Inwestycje w okresie minionego dwudziestolecia dotyczyły na ogół nakładów odtworczych lub kierowanych były na budowę pomocniczych obiektów, jak chłodziń, magazynów, elewatorów. Mamy w Wielkopolsce działy przemysłu rolnospożywczego — exemplum cukrownie — które nie wzbogaciły się ani o jeden nowy obiekt. Tymczasem postawione przed nimi zadania są o wiele większe, niż przed laty. Na przykład zbiory buraków cukrowych były w Poznańskim w pięcioleciu 1961—

1965 o prawie 56 procent, większe niż w pięcioleciu 1950—1955.

Istotnymi sprawami, oczekującymi rozwiązania, są nadto: niski stopień zmechanizowania robót w przemyśle rolnospożywczym (przy pracy całkowicie zmechanizowanej lub zaopatrywanej w r. 1965 zatrudniano około 14 procent robotników) oraz jego nieprawidłowe rozmieszczenie. Rażąco jest zwłaszcza brak we wschodniej części województwa zakładów mięsnych, jak również w rejonie północnym — większych obiektów mleczarskich.

Przemysł spożywczy nie może się też — jak do tej pory — poszczycić znaczącymi postępami na drodze modernizacji i unowocześniania procesów technologicznych. Dotyczy to zwłaszcza branż: mięsnej, mleczarskiej, jajczarsko-drobiarskiej, koncentratów spożywczych, owocowo-warzywnej, ziemniaczanej, cukrowniczej i piwowarsko-słodowniczej.

Dotychczasowy przebieg wykonywania zadań bieżącej pięcioletki przez przemysł spożywczy Wielkopolski ocenia się jako prawidłowy. Plany rozwoju tej gałęzi przemysłu przewidują znaczne, bo o 16 niemal procent, zwiększenie produkcji globalnej w roku 1970, w porównaniu z rokiem 1965. Realizacja tych zadań, zgodnie z kierunkami wytycznymi w Tezach na V Zjazd partii — wymagać będzie radykalnego doinwestowania przemysłu spożywczego naszego regionu.

Z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej przygotowano sprecyzowane wnioski w tej sprawie. Ale to osobny temat.

W. P.

Na całym świecie trwa doroczny już Tydzień Solidarności z walczącym Wietnamem. Wyrazem tej solidarności całego postępowego świata jest m. in. pomoc, organizowana w różnej formie w wielu krajach świata. Na naszym głównym zdjęciu: z Noworosyjska odpływa statek z darami radzieckich pionierów dla dzieci wietnamskich.

Ze szczególną uwagą cały postępowy świat śledzi walkę i postępy w niej partyzantów południowowietnamskich. Ostatnio odnoszą oni coraz więcej sukcesów. Walki toczą się w różnych rejonach kraju. W dalszym ciągu obłożony jest ważny punkt strategiczny, obóz amerykańskich sił specjalnych Thuong Duc. Nasze zdjęcie przedstawia partyzantów w rejonie Vinh Xuong, gdzie również trwają zacięte boje.

Fot. — CAF-VNA



V ZJAZD PZPR Załogi melara

Z honorem i taniej

O „Teletrze” czyli Wielkopolskich Zakładach Teletechnicznych w Poznaniu słyszałam nieraz przy różnych okazjach — zwłaszcza, że przed rokiem przekazany im został do użytku nowoczesny obiekt. „Teletra” nie ma wielkich tradycji, ani też błyskotliwych osiągnięć. W jej codziennym rytmie produkcji nie brak jednak rzeczy godnych podkreślenia, jak na przykład zobowiązania z okazji V Zjazdu. Załoga jest tu dzielna; liczy około 1000 ludzi, w większości młodych (ich wiek nie przekracza 30-34 lat). Wielu z nich to stażyści po szkołach zawodowych i techników. Nie brak też absolwentów politechnik, z którymi rekrutuje się prawie cała setka pracowników biura konstrukcyjnego.

Sekretarz POP Jerzy Gumny informuje, że zobowiązania produkcyjne „Teletry” wyniosły w przeliczeniu na złotówki — wg pierwotnych zamierzeń 640 tysięcy, a ich realizacja — sumę 668 tysięcy zł. Np. wydział mechaniczno-razem z dodatkową przepracą 1.600 godzin, poświęcając je na przygotowanie próbnej serii jednego z asortymentów.

W „Teletrze” wytwarza się urządzenia teletechniczne i elektroniczne, wszelkiego rodzaju urządzenia pomiarowo-kontrolne. Nowością na rynku krajowym są urządzenia energetycznej telefonii nosnej. Jest to produkcja antyimportowa.

Pytam sekretarza POP J. Gumnego o to, jakie były kierunki realizacji zobowiązań produkcyjnych?

— Zwiększenie wydajności pracy — wyjaśnia. — Opracowaliśmy także specjalną techniczną dokumentację dla uruchomienia nowej produkcji. W tym celu nasi konstruktorzy i technicy pracowali w dodatkowych godzinach. Ponadto — dodaje obecny przy rozmowie naczelny dyrektor inż. Edward Palacz — pracownicy na szego zakładu wykonali w ramach zobowiązań przyrządy pomocnicze. W ramach czynów społecznych wykopalismo rowy — 248 m sześciu, ziemi — dla doprowadzenia gazu. Ten czyn założył nam dla naszego zakładu wyjątkowe znaczenie.

Rozmawiałam także na temat zobowiązań z J. Małkowiakiem — brygadziwą wydziału mechanicznego.

— Pracuję w teletechnice — mówi od 1947 roku. Jestem już fachowcem w tej branży i sam teraz przeszkalam adeptów tej dziedziny produkcji. Co roku około 4 ludzi, w tym najczęściej stażystów. Brygada moja podjęła się zespołowo pracować na czesie V Zjazdu 249 godzin. Tyle też wykonał. Średnio godzina przerobu kosztuje około 50 zł, to znać, że osiągnęliśmy 12 tysięcy złotych dodatkowej produkcji.

J. Małkowiak jest długoletnim członkiem PZPR, jednym z przodujących pracowników, a jego wyspecjalizowana praca istotnie wpływa na wysokie rezultaty produkcyjne, którymi się „Teletra” chlubi. To też niejednokrotnie był on za swoją ofiarność i wyniki pracy nagradzany dyplomami, premiami pieniężnymi i odznaczaniem.

Takich ludzi jak J. Małkowiak w „Teletrze” jest więcej. Nic więc dziwnego, że za ten ten nie tylko może sprostać skomplikowanej produkcji, ale i załoga jego potrafi z honorem wypełniać podjęte przez siebie zobowiązania. (1j)

KOMITET GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Janina Sered. — Gdzie można uzyskać jakieś publikacje dotyczące racjonalnego odżywiania?

RED. — Przede wszystkim w księgarniach „Domu Książki”. Istnieje wiele wydawnictw z informacjami z tej dziedziny. Nadto Komitet Gospodarstwa Domowego (Warszawa, ul. Koszykowa 10) wydaje biuletyn pod tytułem: „Gospodarstwo Domowe”, zawierające wiele cennych przepisów gospodarskich. Także pod wyżej wymienionym adresem można zapoznać się z innymi broszurami o racjonalnym żywieniu. (2163)

PRZESŁANKA NA POSTE — RESTANTE

Andrzej N. — Często wysyłam listy na poste-restante. Czy adresat musi dopłacić odbierając taki list? Czy za paczkę wysłaną na poste-restante obowiązuje dopłata?

RED. — Oplatę za poste-restante może uregulować zarówno nadawca, jak i odbiorca. Za listy dopłaca się 0,40 zł, zaś za paczkę 1,35 zł. Oplatę te dolicza się do obowiązującej taryfy, zależnie od wagi przesyłki, czy miejsca przeznaczenia, i tak: za list miejscowy, 20

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

gramowy — obowiązuje znaczek 40 groszowy plus 40 groszy dopłaty, to znaczy należy za przesyłkę zapłacić 80 groszy. Przy takim samym liście zamiejscowym płaci się 1 zł. (60 plus 40 gr.). (1332)

NIE MA SZANS DO ODSZKODOWANIA

B. z B. — Mam domek z oknami i balkonem wystawionym na południe. Jest to dla mnie bardzo ważne, gdyż choruję na reumatyzm, a dzięki temu mogę brać kąpiele słoneczne. W tej chwili na sąsiedniej działce buduje się piętrowy dom, który zasłoni mi słońce. Czy należy mi się jakieś odszkodowanie za to, że dom stracił na wartości przez pozbawienie mnie słońca?

RED. — Właściciele gruntów w miastach muszą się liczyć z możliwością zmiany nasłonecznienia ich domów. Nie może więc Pan dochozić szkód spowodowanych przez dom sąsiadów, którzy zabudowują swe grunty zgodnie z przepisami prawa i nie naruszają praw właścicieli gruntów sąsiedzkich. Sprawy

te reguluje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1960 roku. (1338)

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZWA NAFTOWEGO

Antoni O. — Czy istnieje jeszcze szansa zapisania się do szkoły górnictwa naftowego?

RED. — Zasadnicza Szkoła Górnicza Naftowego jest w Pile przy ul. Mireckiego 18. Jest nowoczesna, wyposażona w niezbędne pomoce naukowe, dysponuje dużym internatem i zapewnia wszystkim uczniom zamieszcom stypendium. Są jeszcze wolne miejsca dla specjalności: wiertacza, mechanika maszyn i urządzeń wiertniczych oraz mechanika silników spalinowych. Bliższych informacji udzieli dyrektor szkoły. (2248)

NIEUPORZĄDKOWANE SPRAWY RODZINNE

Olena A. — Przez dłuższy czas mieszkalam z mężem, lecz dziecko w czasie porodu zmarło. Czy mógł

stowe i spółdzielcze) z całego województwa.

Głównym celem wystawy jest pobudzenie producentów do zwiększania ilości (plonów) i poprawiania jakości oferowanych nam owoców i warzyw, wprowadzanie do produkcji nowych, szlachetnych odmian oraz zaznajomienie rolników i ogrodników z najnowszymi metodami uprawy — co nie pozostaje bez wpływu na efekty ekonomiczne gospodarstw ogrodniczych. Gastronomi zaś i nam konsumentom, wystawa ma wykazać korzyści wynikające z większego spożycia witamin przez praktyczne pokazy ich przyrządzania i podawania. A więc jest to wyraźny charakter dydaktyczny organizowanej wystawy. Odbędzie się ona w dniach 27-30 paździer-

nika br. na terenach MTP w halach 42-43 i na powierzchni otwartej, wokół tychże hal. Tego rodzaju wystawy mają być — według założeń — urządzane corocznie w jesieni. Ranga ich będzie na pewno wzrastać jeżeli będą dobrze zorganizowane, co za kilka dni będziemy mogli sprawdzić. (kj)

Zaoczni

Dokończenie ze str. 3

pracodawców, dziś takie głosy odzywiają się raczej sporadycznie. Jeżeli zakłady skierują na studia, to na ogół udziela takich ulg, na jakie je stać.

— Czy uważa pan te ulgi za całkowicie wystarczające?

— To kłopotliwe pytanie. Uczelniali zależy na tym, aby studenci mieli jak najlepsze warunki, nie wszędzie udaje się takie warunki stworzyć. Byłoby wskazane, aby urlop naukowy pozostawiać na przygotowanie do sesji, a na zjazdy zwalniać dodatkowo.

— Wiele rozwiązuje punkty konsultacyjne...

— W ośrodkach, w których istnieją — w Szczecinie, Koszalinie, Zielonej Górze i w Kaliszu spotykamy się z ogromną życzliwością władz partyjnych i rad narodowych. Otrzymujemy bardzo dobre pomoce naukowe i wyposażenie bibliotek. Władze terenowe ustalają limity przyjęć na określone kierunki studiów. Dzięki tej współpracy Uniwersytet lepiej dostosowuje się do potrzeb regionu.

— Cemu to przypisać, że w tym roku na Uniwersytecie przyjęto na studia dla pracujących 70 procent kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, podczas gdy na pierwszym roku studiów stacjonarnych było z tych środowisk stanowiło 50 procent ogółu?

— Wiele osób pochodzenia robotniczego i chłopskiego zajęło eksponowane stanowiska. Uzupełniają wykształcenie wbec rosnących wymagań w zakresie kwalifikacji. Gdy ich dzieci zgłaszają się na studia stacjonarne, to mają już pochodzenie inteligenckie.

Rozmawiał:

WOJCIECH BURTOŹY

Dalekopisem po północy

Serwis informacyjny z Olimpiady zamieszczony we wczorajszym wydaniu „Głosu” kończył się na wynikach wieczornych. Poniżej zamieszczamy oficjalne wyniki tych konkurencji, których ze względu na różnice czasu, nie zdołaliśmy podać.

Wspaniałym sukcesem polskiego sztafetu zakończyła się walka w wadze lekkiej. Waldemar Baszanowski powtórzył swój sukces z Tokio i zdobył złoty medal, osiagając w próbie 437,5 kg i zaliczając w poszczególnych bojach 135-135 i 167,5 kg.

Wyniki wagi lekkiej:
1. W. Baszanowski (Polska) — 437,5 (rekord olimpijski)
2. P. Jalayer (Iran) — 422,5
3. M. Zieliński (Polska) — 420
4. N. Hatta (Japonia) — 417,5
5. W. Shin Hee (Korea Płd.) — 415
6. J. Bagos (Węgry) — 412,5
A więc zdobyliśmy ten pierwszy, tak długo oczekiwany medal w lekkiej atletyce. Irena Szewińska zajęła trzecie miejsce w biegu na 100 m, przegrywając tylko z Amerykankami Tyus i Ferrell.

LEKKOATLETYKA

100 m kobiet — finał
1. W. Tyus (USA) 11,0
(rekord świata)
2. B. Ferrell (USA) 11,1
3. I. Szewińska (Polska) 11,1
4. R. Boyle (Australia) 11,1
5. M. Bajles (USA) 11,3
6. D. Burge (Australia) 11,4
7. C. Chi (Tajwan) 11,6
8. M. Cobian (Kuba) 11,6

W przedbiegach na 5000 m startowali dwaj reprezentanci Polski Stawiarz i Brehmer. Stawiarz znalazł się w drugim przedbiegu mając za przeciwników tej klasy zawodników co Swiridow (ZSRR), rekordzista świata Australijczyk Clarke i mistrz olimpijski na 10 km Temu (Kenia).

Zawodnicy ci podyktowali tak ostre tempo, że Polak nie był w stanie dotrzymać im kroku. Stawiarz tylko przez 2 km był w prowadzącej grupie. Potem zaczął zo stawać w tyle. Na 3 km stracił już kontakt z czołówką.

Nie lepiej powiodło się naszemu drugiemu reprezentantowi na 5000 m — Brehmerowi. On także nie był w stanie wytrzymać tempa, jakie podyktowali rywale. Brehmer startował w 3 serii i na czwartym kilometrze zszedł z bieżni.

Amerykanin Al Oerter jest pierwszym lekkoatletą, który wygrał 4 kolejne olimpiady. Jego w czyn przejdzie do kronik Igrzysk Olimpijskich i nieprzekraczalnie się zawodnik, który będzie mógł poszczycić się 4 medalami złotymi zdobytymi na 4 kolejnych Olimpiadach.

1. Al. Oerter (USA) 64,78 (rekord olimpijski)
2. L. Milde (NRD) 63,08
3. L. Danek (CSRS) 62,92
4. H. Lösch (NRD) 62,12
5. J. Silvester (USA) 61,78
6. G. Varlsen (USA) 59,46
7. E. Piątkowski (Polska) 59,40
8. B. Bruch (Szwecja) 59,28

Wyniki finału biegu 400 m ppł.
1. D. Hemery (W. Brytania) 48,1 (rek. świata)
2. G. Henige (NRF) 49,0
3. J. Sherwood (W. Brytania) 49,0
4. G. Vanderstock (USA) 49,0
5. W. Skomorochow (ZSRR) 49,1
6. R. Whitney (USA) 49,2
7. R. Schubert (NRF) 49,2
8. R. Frinoli (Włochy) 50,1

Finał 800 m mężczyzn:
1. R. Doubell (Australia) 1:44,3 (rekord świata)
2. W. Kiprugut (Kenia) 1:44,5
3. T. Ferrell (USA) 1:45,4
4. W. Adams (NRF) 1:45,9
5. J. Plachy (CSRS) 1:46,2
6. D. Fromm (NRD) 1:46,7
7. T. Saisi (Kenia) 1:47,5
8. B. Cayenne (Trinidad) 1:54,8

Złoty medalista W. Baszanowski

Waldemar Baszanowski jest najlepszym ciężarowcem w historii tego sportu w naszym kraju. Urodził się 15. 8. 1935 r. w Grudziądzu, jest magistrem wychowania fizycznego i pracownikiem naukowym Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w Warszawie. Żonaty i jedno dziecko. W mistrzostwach świata i turniejach olimpijskich startuje od 1960 r. Na Olimpiadzie w Rzymie zajął w wadze lekkiej piąte miejsce, natomiast 4 lata później w Tokio zdobył złoty medal. Był dwukrotnie mistrzem świata (1961 r. w Wiedniu, 1965 r. — w Teheranie). Trzy razy zdobywał srebrne medale na mistrzostwach świata (w 1962 r. — Budapeszt, 1963 r. — Sztokholm 1966 r. — Berlin, gdzie startował wyjątkowo w wadze średniej). Startując pięciokrotnie w mistrzostwach Europy zdobył 2 złote i 3 srebrne medale. 13 razy ustanowił rekordy świata w wadze lekkiej. Aktualnie posiada rekordy świata w tej kategorii w rwanie 135,5 kg, podrzucie — 170 kg i w trójbój — 440 kg. Jest również rekordzistą Igrzysk Olimpijskich w rwanie, podrzucie i trójbój. O jego najwyższej klasie świadczy również i to, że w swej karierze ustanowił aż 35 rekordów Polski tak w wadze lekkiej, jak i w średniej w której jest posiadaczem wszystkich czterech rekordów.

Waldemar Baszanowski od początku swej kariery startuje w barwach AZS AWF Warszawa.

Nasza załoga w klasie „Latający Holender” Iwinski — Raczynski spisyje się słabo. W pierwszym wyścigu Polacy zajęli 20 miejsce, a w drugim 18. W klasyfikacji ogólnej są na 19 pozycji.

Punktacja po dwóch wyścigach w klasie „Finn”:

1. Jenyns (Australia) 8
2. Werenskold (Norwegia) 16
3. Soria (Francja) 17
4. Mankin (ZSRR) 17,4
5. Zawieja (Polska) 22
6. Bruder (Brazylia) 23

Siatkarze USA stali się autorami jednej z największych sensacji w historii tej dyscypliny sportu, zwyciężając we wtorek mistrzów olimpijskich z Tokio — zespół ZSRR 3:2 (11:15; 15:10; 10:15).

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Bułgaria — Meksyk 3:0, CSRS — NRD 3:2.

Polscy koszykarze wygrali z Kuba 78:75 (36:41), a Brazylia z Meksykiem 60:53 (31:29).

TABELKA GRUPY „B”

1. ZSRR	3	6	303:159
2. Brazylia	3	6	233:164
3. Bułgaria	3	5	206:195
4. Meksyk	3	5	204:197
5. Polska	3	5	205:233
6. Kuba	3	3	211:224
7. Pld. Korea	3	3	187:241
8. Maroko	3	3	162:298

NIEOFICJALNA PUNKTACJA PO 4 DNIACH IGRZYSK:

1. USA 61
2. ZSRR 32
3. Polska 30
4. NRD 17
5-7. Japonia, Węgry, W. Brytania — po 16
8. Iran 13
9-11. Australia, Kenia, Rumunia — po 12

Dzisiaj w Meksyku

Godz. 9.00 — wioślarstwo — półfinały — dwójka bez sternika Broniec — Ślusarski, jedynki — Bromek.

Godz. 9.00 — szermierka — szabla ind. d.c. eliminacji ew. Polacy. Godz. 10.00 — zapasy st. wolny — eliminacje — Polacy.

Godz. 10.00 — kolarstwo — 4000 m ind. elim. — Zieliński.

Godz. 10.00 — 1. a. — 200 m kob. eli minacje — Szewińska.

Godz. 10.30 — 1. a. — skok w dal mężczyzn — Stalmach.

Godz. 10.00 — skoki do wody tramp. kob. — Pietkiewicz i Wierniuk.

Godz. 11.00 — żeglarsstwo w Aca-pulco — czwarty wyścig — Polacy.

Godz. 13.00 — boks — w. średnia — Rutkowski — Zamos (Gujana).

Godz. 14.30 — kolarstwo — 1 km fi nał — Kierzkowski.

Zmarł Józef Knak
15 bm. zmarł nagle, w wieku 48 lat, Józef Knak prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, członek władz naczelnych polskiego boks. W zmarłym stracił sport poznański ofiarne działacza, który przez wiele lat z pełnym poświęceniem pracował nad rozwojem sportu bokserskiego.

Godz. 14.50 — kolarstwo — 4000 m ind. ćwierćfinał — ew. Zieliński. Godz. 15.00 — 1. a. — trójskok — final. Śmidt.

Godz. 15.20 — 1. a. — 400 m mężczyźni — elim. ew. Badeński, Weiner, Balachowski.

Godz. 16.00 — ciężary — w. półciężka — Ozimek.

Godz. 16.00 — 1. a. — 200 m kob. półfinały — ew. Szewińska.

Godz. 16.20 — 1. a. — 80 m ppł. — Strazyńska, Zebrowska, Suknie wicz.

Godz. 17.00 — zapasy st. wolny — d.c. eliminacji — Polacy.

Godz. 17.00 — skoki trampolina kob. b.d. — Polacy.

Godz. 18.00 — 1. a. — 400 m mężczyźni — półfinały ew. Badeński, Weiner, Balachowski.

Godz. 19.00 — szermierka — szabla ind. finał — ew. Polacy.

Godz. 19.00 — boks — d.c. eliminacji.

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym
Cempro
w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11
ZAWIADAMIA OBBIORCÓW,
że w dniach od 30. X. 1968 r. do 16. XI. 1968 r.
WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ TOWARÓW z magazynów z powodu inwentury.
K8083



PONAD 500.000.— ZŁ lub SAMOCHÓD „SYRENA” — czeka na szczęśliwca
W „KOZIOŁKACH”.
K8260

UWAGA CZŁONKOWIE Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku!
Zarząd GS w Kórniku prosi wszystkich członków Spółdzielni, którzy wyprowadzili się z terenu działalności GS — o podjęcie
UDZIAŁÓW CZŁONKOWSKICH. Względnie wskazanie spółdzielni, do której udział należy przekazać.
Termin odbioru — do dnia 1 listopada 1968 roku. Po upływie wyżej podanego terminu udziały zostaną przepisane na fundusz zasobowy Spółdzielni.
K7222

Praca
Uczennice, ukończone 12 lat do pracowni gorseciar skiej przyjmuje, Zgłoszenia Poznań. Czerwonej Armii 26.
34776g

Łąby
Ślusarza rencistę zatrudni warsztat mechaniczny. Poznań, ul. Obornicka 17A.
34780g

Pracując małżeństwo poszukuje pomocy domowej do dziecka dochodzącej względnie na stałe. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 28a m. 1, po godz. 15.
34662g

Różne
Mężczyznę, kobietę — przyjmie gospodarstwo rolne. Wesołowski, Stary Rynek 92.
34493g

Sprzedaz
Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12.
33998g

Arytmometr nowy tanio sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34996g.

Frak angielski z dwiema kamizelkami (czarna i biała) sprzedam. Tel. 462-27, po godz. 16.
32143g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najtaniej Chojnacki, Poznań, Zbąszńska 12.
32269g

Leżaczki chromowane, wózki dziecięce, duży wy bór — poleca Wytwórnia Głogowska 135.
31632g

Psa boksera, rodowodem, 3-letniego w dobre ręce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33111g.

Samochody
Opel Rekord Olimpia, rok produkcji 1963 — pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34906g.

LoKale
Zamienię 2-pokojowe mieszkanie, ładne, samodzielne, kwaterekowe z wygodami w Stargardzie Szczecińskim, na takie samo w Poznaniu, Wolsztynie, Zbąszyniu lub innym mieście województwa po znańskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1038p.

W dniu 15 października 1968 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz najdroższy i niezapomniany mąż i tatuś, śp.

JÓZEF KNAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
Zrozpaczona
Poznań, Chociszewskiego 40.
35065g

ZONA z CÓRECZKĄ i RODZINĄ
Poznań, Chociszewskiego 40.
35065g

Dnia 16 października 1968 r. po ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nieodżałowany brat i szwagier, przeżywszy lat 63,
ERYK CHROŚCIŃSKI
rzeźnik
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Złotowska 32.
35064g

W dniu 16 października 1968 r. zmarł nasz najdroższy mąż, przyjaciel, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66,
JÓZEF LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 26.
35096g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, śp.
IGNACY STAWNY
mistrz malarski
członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 18 października 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
K8382

Dnia 15 października 1968 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz najdroższy i niezapomniany mąż i tatuś, śp.

JÓZEF KNAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
Zrozpaczona
Poznań, Chociszewskiego 40.
35065g

Dnia 16 października 1968 r. po ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nieodżałowany brat i szwagier, przeżywszy lat 63,
ERYK CHROŚCIŃSKI
rzeźnik
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Złotowska 32.
35064g

W dniu 16 października 1968 r. zmarł nasz najdroższy mąż, przyjaciel, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66,
JÓZEF LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 26.
35096g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, śp.
IGNACY STAWNY
mistrz malarski
członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 18 października 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
K8382

Dnia 15 października 1968 r., przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 16 w Obornikach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Oborniki Wlkp., ul. Boh. Stalingradu 28 m. 12.
35087g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadziuś, śp.
IGNACY STAWNY
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA z SYNEM i CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI
Poznań, ul. Trzemeszńska 4.
34978g

Dnia 8 października 1968 r. zmarł
KAZIMIERZ KIEROŃSKI
długoletni pracownik naszego Zakładu.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składa:
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY i WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu
K8283

Dnia 15 października 1968 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz najdroższy i niezapomniany mąż i tatuś, śp.

JÓZEF KNAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
Zrozpaczona
Poznań, Chociszewskiego 40.
35065g

Dnia 16 października 1968 r. po ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nieodżałowany brat i szwagier, przeżywszy lat 63,
ERYK CHROŚCIŃSKI
rzeźnik
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Złotowska 32.
35064g

W dniu 16 października 1968 r. zmarł nasz najdroższy mąż, przyjaciel, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66,
JÓZEF LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 26.
35096g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, śp.
IGNACY STAWNY
mistrz malarski
członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 18 października 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
K8382

Dnia 15 października 1968 r., przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 16 w Obornikach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Oborniki Wlkp., ul. Boh. Stalingradu 28 m. 12.
35087g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadziuś, śp.
IGNACY STAWNY
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA z SYNEM i CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI
Poznań, ul. Trzemeszńska 4.
34978g

Dnia 8 października 1968 r. zmarł
KAZIMIERZ KIEROŃSKI
długoletni pracownik naszego Zakładu.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składa:
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY i WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu
K8283

Dnia 15 października 1968 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz najdroższy i niezapomniany mąż i tatuś, śp.

JÓZEF KNAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
Zrozpaczona
Poznań, Chociszewskiego 40.
35065g

Dnia 16 października 1968 r. po ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nieodżałowany brat i szwagier, przeżywszy lat 63,
ERYK CHROŚCIŃSKI
rzeźnik
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Złotowska 32.
35064g

W dniu 16 października 1968 r. zmarł nasz najdroższy mąż, przyjaciel, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66,
JÓZEF LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 26.
35096g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, śp.
IGNACY STAWNY
mistrz malarski
członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 18 października 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
K8382

Dnia 15 października 1968 r., przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 16 w Obornikach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Oborniki Wlkp., ul. Boh. Stalingradu 28 m. 12.
35087g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadziuś, śp.
IGNACY STAWNY
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA z SYNEM i CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI
Poznań, ul. Trzemeszńska 4.
34978g

Dnia 8 października 1968 r. zmarł
KAZIMIERZ KIEROŃSKI
długoletni pracownik naszego Zakładu.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składa:
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY i WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu
K8283

Dnia 15 października 1968 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz najdroższy i niezapomniany mąż i tatuś, śp.

JÓZEF KNAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
Zrozpaczona
Poznań, Chociszewskiego 40.
35065g

Dnia 16 października 1968 r. po ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nieodżałowany brat i szwagier, przeżywszy lat 63,
ERYK CHROŚCIŃSKI
rzeźnik
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Złotowska 32.
35064g

W dniu 16 października 1968 r. zmarł nasz najdroższy mąż, przyjaciel, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66,
JÓZEF LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 26.
35096g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, śp.
IGNACY STAWNY
mistrz malarski
członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 18 października 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
K8382

Dnia 15 października 1968 r., przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 16 w Obornikach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Oborniki Wlkp., ul. Boh. Stalingradu 28 m. 12.
35087g

Dnia 14 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadziuś, śp.
IGNACY STAWNY
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA z SYNEM i CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI
Poznań, ul. Trzemeszńska 4.
34978g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI - g. 19 „Zielony Gil”; NOWY - g. 19 „Kłopoty zbroja Ma deja”; OPERA - g. 19 „Trubadur”; OPERETKA - g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK - g. 11 i 17 „Siała baba mak”.

KINA

KOSCIAN: „Dżingis Chan”; LESZNO: „Winnietou” (III s.); NO WY TOMYSL: „Dzwony dla bosych”; OBORNKI: „Śmierć Belli”; „Mroźny poranek”; SREM Sionko: „Panowie z kompleksami”; SRODA: „System” i „Był sobie diad i baba”; SZAMOTULY: „Pamiętnik pani doktor”; „Markiza Angielka”; WAGROWIEC: „Mon-sieur”; WRZESNIA: „Fantomas wraca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) - g. 9-15.

Historii m. Poznania (Starv Rynek) - g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) - g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta ry Rynek 45) - g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 9-15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) - g. 9-15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) - g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) - g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) - g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie - g. 10-15.

Muzeum w Goluchowie - g. 10-16.

WYSTAWY

BWA - Arsenal (St. Rynek) - „Meksykańska uwertura” foto-gramy J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Romań-czukowej - g. 10-18 (do 3. XI.).

Klub MPlK (Ratajczaka 39) - „Człowiek żołnierz” fotografie J. Unierzyńskiego - g. 10-20.

PTF (Paderewskiego 7) - „Woj-sko w fotografii” M. Kucharskie-go - g. 10-19 (do 19 bm.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych - „Porcelana i srebra rosyjskie” - g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego - „Socjaldemokracja Kró-lestwa Polskiego i Litwy - w 75 rocznicę” - g. 10-18.

Dom Kultury HCP - Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina - g. 14-22.

Pałac Kultury (Salon Wysta-wowy) - „W obiektywie żołnie-rza i Armii Wojska Polskiego” - fotografie J. Rybickiego.

WOIT (St. Rynek 10) - „Kraj-obraz okolic Poznania” - fotogra-fy H. Blimela - g. 9-19 (do 18 bm.).

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,20 XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku - montaż z Warszawy; 9 Dł kl. III-IV (język polski); „Starszy brat” - słuch.; 9,20 Muzyka polska; 10 „Ostatnie salwy” - fragm. I (II tom) książki; 10,20 Z ulubionych operetek i musicali; 10,50 „Dr Zabinski przed mikrofo-nem”; 11 Dł kl. VI (historia); „Toruński zamek” - słuch.; 11,30 Konc. Ork. PR w Łodzi; 11,50 Po-radnia Rodzina; 12,10 Informacje olimpijskie; 12,15 „Koncert z po-lonezem”; 13 Dł kl. V (przyro-da); „W toruńskiej rozszarpi lnu” - reportaż; 13,20 Na swojską nu-te; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze J. Laskowskiego; 14,10 Z muzyki kompozytorów skandy-nawskich; 15,05 Z życia ZSR; 15,30 Dla dzieci młodszych: „Swe-dzi w Warszawie” - słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17,30 Transm. XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (lekkoatletyka); 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 „Z księgarskiej lady”; 19,20 „8 go-dzin na dobie”; 19,35 Felieton mu-zyczny K. Stromengera; 20,26 Kro-nika olimpijska; 20,40 Parada ork-tan.; 21,20 Rozmowa o wychowa-niu obywatelskim; 21,30 Zespół Dziewiątki; 22 „Ludzie i kseno-fenty”; 22,20 d. c. parady ork-tan.; 22,50 Transmisja XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (lekko-atletyka); 1,20 Program nocny z Bydgoszczy; 2,05 Muz. rozrywk.; 2,20 XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku - montaż z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 18,30, 20, 1,10, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr Jerzy Młodziejowski; 8,35 Reportaż T. Zimczekowski; 8,55 Jesienne melodie - konc. rozrywk.; 9,35 Informacje olimpijskie; 9,40 Kronika kultura-lna; 9,55 Grażyna Baciewicz - Krakowiak; 10 Koncert solistów; 10,25 „Kiedys i jeszcze dziś”; 10,45 Koncert poranny; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 W. Gomulicki - piewca starej Warszawy; 13,45 Z nagrań Ork. Estradowej Radia

i TV Radzieckiej pod dyr. Ju-rija Silantiewa; 13,55 „Z Nowej Zelandii”; z cyklu: „Pieśni i tan-ce świata”; 14,15 Kalendarz kultu-ralny; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Przegląd dnia olimpijskiego; 15,50 „Oblicze Swarozycy” - audycja z cyklu: „W labiryncie języków świata”; 17,10 Gra Po-znańska 15-ka Radiowa; 17,25 Przechadzki po Poznaniu; 17,50 Aud. red. ekonom.; 18,10 Felieton: „Tematy pozornie nieaktualne”; 18,30 „Widnokrąg” - wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18,45 - 5 lekcja jęz. rosyjskiego; 19,05 Informacje olimpijskie; 19,11 Nowe płyty w Polskim Radio; 19,22 „Cóż za pomysł” - od 22 pow.; 19,30 „Amazonki znad Wis-ty”; 20 IX Międzynar. Festiwal Muzyki Jazzowej „Jazz Jambo-re 68”; Transmisja z sali Filhar-monii Narodowej w Warszawie; Koncertu Inauguracyjnego; 23,05 Informacje olimpijskie; 23,15 „Prze-głady i poglądy”; 23,25 Co tańcza nad Bałatonem.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 16, 19, 21,15, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet - czyli co kto lu-bi; 17,30 „Luny w Bieszczadach” - od 17 pow.; 17,40 Aktualno-ści polskiego big-beatu; 18 Eks-presem przez świat; 18,05 Gdy wspomnę lata dzieciństwa; 18,30 Impresje urlopowe; 18,45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętni

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB Nr 247 (7673) 17 X 1968

PGR-y w roku 1967/68

Korzystny bilans

Państwowe gospodarstwa rolne w województwie poznańskim zamknęły ostatecznie bilans roku gospo-darczego 1967/68. Przedstawia się on nader korzystnie i wska-zuje na systematyczny wzrost wydajności pracy i produkcji. W ostatnim roku poprawiły się bardzo znacznie warunki so-cjalno-bytowe załóg, co nie po-zostało bez wpływu na konco-we efekty produkcyjne - fi-nansowe poszczególnych przed siębiorstw rolnych.

Wojewódzkie Zjednoczenie PGR zrzessa 99 przedsię-biorstw wieloobiektowych, 552 gospodarstwa i 114 zakładów pomocniczych. Gospodarują o-ne łącznie na powierzchni 260 000 ha użytków rolnych, w tym 209 000 ha gruntów or-nych. Od 1960 roku nasze PGR-y przejęły w trwałe zago-spodarowanie 65 000 ha grun-tów z Państwowego Funduszu Ziemi. Mimo zwiększonych w związku z tym nakładów, rok gospodarczy 1967/68 przyniósł w efekcie 155 mln zł zysku.

CO TRZECI KWINTAL Z PGR

Na wzrost skali zysku zło-żyło się wiele czynników. Prze-de wszystkim zaś zwiększenie produkcji towarowej. PGR-y sprzedały w minionym roku gospodarczym (w nawiasach liczby porównawcze z poprzed-niego roku): 163 000 ton zboża (139 000 ton), żywna rzeźnego 398 000 kwintali (348 000 q), mleka 105 mln litrów (103 mln l). Z tego zestawienia wynika m. in., że co trzeci kwintal sku-

pionego w Wielkopolsce w ro-ku ubiegłym zboża pochodzi z PGR.

Przeciętne plony zbóż z 1 ha zasiewów ukształtowały się w PGR-ach na poziomie 23,2 kw., buraków 350 kw., rzepaku 22 kw., ziemniaków 163 kwintale. Wzrosło również w okresie ro-ku pogłowię bydła z 166 000 do 178 000 sztuk, a trzody chlewnej z 148 do 158 000 sztuk. PGR-y rozwijają także hodo-wlę owiec i drobiu. Na 100 ha użytków rolnych obsada wy-nosi obecnie: bydła - 74,8 szt., trzody chlewnej - 66 szt., o-wiec - 29 szt. i koni - 3,4 szt.

PROBLEM ZAOPATRZENIA

Na tle tych osiągnięć gospo-darczych, warto odnotować również postęp w zakresie po-prawy warunków socjalno-by-towych i kulturalno - oświato-wych pracowników rolnych i ich rodzin. Głównym zadaniem kierownictwa WZ PGR w o-statnim okresie było polepsze-nie warunków mieszkaniow-ych. W latach 1965 do 1968 od-dano do użytku ogółem 8 500 nowych izb mieszkalnych, wy-datkując na ten cel 362 mln zł. Suma ta nie obejmuje nakła-dów na remonty kapitalne i modernizację starych miesz-kań pracowniczych.

Niedostateczne natomiast jest jeszcze zaopatrzenie śro-dowisk wiejskich w artyku-ły spożywcze pierwszej potrze-by. WZ PGR i Związek Zawo-dowy czynią starania w spół-dzielczości wiejskiej o rozsze-zenie sieci punktów sprzeda-ży detalicznej i usprawnienie zaopatrzenia istniejących skle-pów. Nie najlepiej jest też ze stołówkami, zarówno pod-względem ich liczby jak i ja-kości żywienia.

Wypróbowana już formą o-pieki sezonowej w ogradkach jordanowskich, objęto w roku bieżącym 3 500 dzieci pracow-ników, a opieką w stałych przedszkolach 2 560 dzieci. Po-nadto ze świetlic dziecięcych wraz z dożywianiem korzysta 3 700 dzieci. W bieżącym roku wprowadzono w PGR-ach in-teresujące wakacyjne novum: 14-dniowe rejsy statkiem po Wiśle na trasie Gdańsk - Warszawa - Gdańsk, z któ-rych skorzystało 1 200 dzieci i młodzieży.

Niezależnie od przedszkoli, świetlic, ogradków i kolonii dziecięcych, z czasów praco-

wniczych korzystało w bieża-cym roku 3 150 osób. W tej li-czbie 30 proc. stanowili obec-nie pracownicy fizyczni, gdy w 1965 r. wskaźnik ten nie przekraczał 18 procent.

Z tego krótkiego zestawie-nia faktów, liczb i wskaźni-ków można wnosić, że nasze wielkopolskie PGR-y są na do-brej drodze do dalszej inten-syfikacji produkcji w obu jej działach podstawowych: rośl-inym i zwierzęcym. Odnoto-wana przez związek zawodowy w ostatnich trzech latach wyraź-na poprawa warunków socja-lno - bytowych pracowników i ich rodzin oraz dalsze zamie-rzenia planowe w tym kie-runku utrwalają jeszcze bar-dziej drogę rozwoju rolnictwa uspołecznionego.

K. J.

Przyczynek

Nie kalkuluje się?

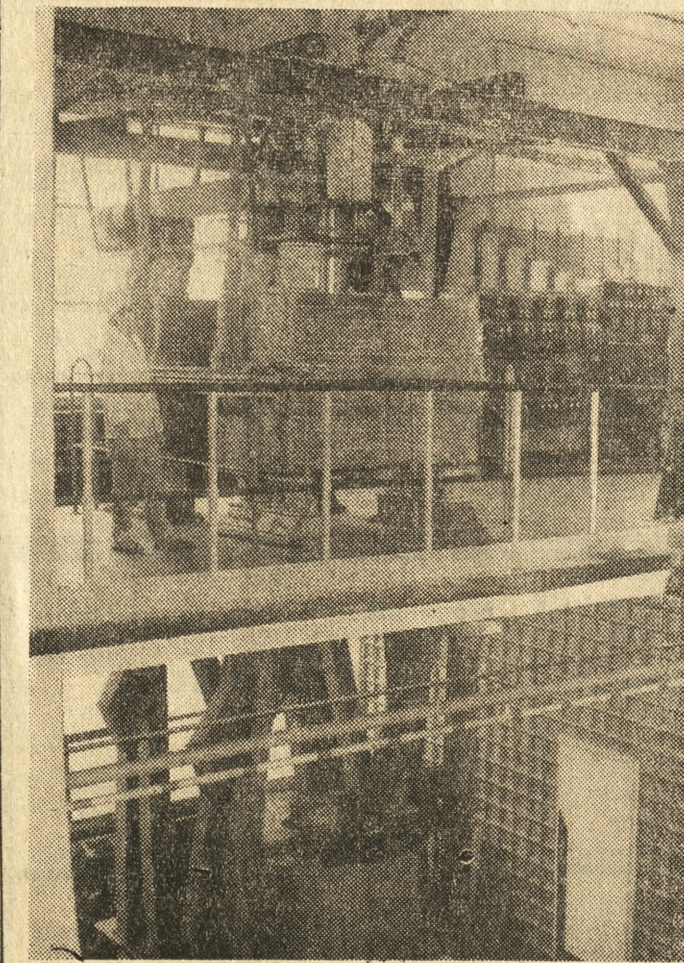
Poważną pozycją w jadłospis-ie śremskich małuchów są biszkopty.

Daremnie jednak matki w na-szym mieście oczekują na mo-żliwość ich nabycia.

Okazuje się, że piekarnie WSS Oddział w Śremie nie bę-dą obecnie piekły biszkoptów, gdyż ich wypiek nie kalkuluje się. Przyczyną tego jest wyż-sza cena za jajka.

Zmuszone są więc matki śremskie zakupywać potrzeb-ne biszkopty w Poznaniu, gdzie widocznie ich produkcja jednak się opłaca. Pytamy: czy ewentualne sprowadzenie biszkoptów do Śremu też się nie kalkuluje? (stur)

W Wągrowieckich Zakładach Ziemniaczanych



Jednym z produktów częściowego rozkładu skrobii ziemniaczanej jest dekstryna. Do nielicznych za-kładów przemysłowych zajmują-cych się wytwarzaniem dekstryny należą Wągrowieckie Zakłady Ziemniaczane. Produkcja jest tu całkowicie zautomatyzowana. W ciągu jednego dnia wągrowiec-kie zakłady opuszcza około 12,5 tony dekstryny. Są one m. in. pro-duktem służącym do wyrobów klejów wysokiej jakości. (jad)

Fot. - J. Chłasta

Konkurs na...

szczerłą sylwetkę

Pod hasłem „Bądźmy zdrowi i szczerli” Ośrodek „Praktyczna Pani” Oddziału „Społem” WSS we Wrześni zorganizował konkurs który będzie trwał od 1 bm. do 30 marca 1969 r.

Plan konkursu przewiduje za-poznanie kilkunastu uczestniczek z zasadami racjonalnego żywie-nia malokatolycznego i stopnio-wego odchudzania się osób zbyt tegich. Każda z „odważnych” zo-stała zbadana i zważona. Podczas najbliższego półroczia wszystkie pannie podlegać będą kontroli lekarskiej. (kst)

Kościańskie zakłady na V Zjazd

Zobowiązania produkcyjne - 67 mln. zł

Wykonanie - 81 milionów złotych

W sali Komitetu Powiatowego PZPR w Kościanie odbyło się spotkanie Egzekutywy KP z produkcyjnymi robotnikami, przewodniczącymi rad zakładowych i robotniczych kościań-skich zakładów przemysłowych i instytucji, na którym o-mówiono istotne problemy z przedzjazdowej dyskusji.

Dla uczczenia V Zjazdu par-tii załogi kościańskich zakła-dów pracy podjęły zobowią-zania wartości 67 mln zł oraz dodatkowe zobowiązania war-tości 10 mln zł. Wielkość wy-konania zamyka się kwotą 81 mln zł. Tak więc na miesiąc przed V Zjazdem klasa robo-tnicza Ziemi Kościańskiej w ca-łości spełniła swój zaszczyt-ny obowiązek.

Szczerą przedzjazdową dys-kusją nad Temami na V Zjazd objęła całe społeczeństwo po-wiatu. Zwracano w niej uwagę na ożywienie działalności kulturalno-oświatowej i spor-tu, organizację letniego wypoc-zynku. Postulowano wzmocze-nie pracy przez „zamarły” o-statnio Powiatowy Dom Kultu-ry i dalszą rozbudowę Między-zakładowego Ośrodka Wypo-czynkowego w Gryźnycie-De-bcu.

We wnioskach przedzjazd-o-wych wskazano również, że sa-morząd robotniczy stał się nie-zwykle ważnym ogniwem zarządzenia zakładami pracy. W dalszym jego rozwoju niezbe-dne jest umocnienie funkcji kontrolnych przez oparcie pra-cy na całym kolektywie, orga-nizowanie okresowych prze-gladów społecznych i kontroli.

Pozostałe postulaty dotyczą różnorodnych dziedzin życia społecznego i produkcyjnego. Znaleźć wśród nich można wnioski zmierzające do popra-wy warunków pracy, zaopa-trzenia rynku wewnętrznego.

Inauguracja Uniwersytetu Kultury WTK

Jak już informowaliśmy w Po-znaniu oraz trzech ośrodkach te-renowych - Koninie, Turku i Gnieźnie, rozpoczyna działalność Uniwersytet Kultury, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalne-go, którego słuchaczami będą działacze kultury oraz wszyscy zainteresowani szeroką proble-matyką wykładów.

Wykład inauguracyjny poznań-skiego Uniwersytetu odbędzie się w środę, 16 bm. o godz. 18 w sa-li lektorskiej Muzeum Archeolo-gicznego w Pałacu Górków ul. Wodna 27.

O problemach rozwoju kultury w świetle tez na V Zjazd PZPR mówić będzie autor szeregu prac z zakresu estetyki kultury i poli-tyki kulturalnej - doc. dr Jerzy Kaszak z Warszawy.

W czwartek 17 bm. o godz. 17 też sero wykład wygłoszony bę-dzie na Uniwersytecie Kultury w Gnieźnie, w Powiatowym Domu Kultury.

Przed inauguracyjnym wykla-dem przyjmowane będą jeszcze dalsze zgłoszenia uczestnictwa w zajęciach Uniwersytetu. Udział w wykładach jest bezpłatny. (na)

Odpowiadamy

Szamotuly - Wronki - Wózki dla bliźniąt powinna Pani zna-leźć w większych placówkach han-dlowych, jak domy towarowe lub domy dziecka. Sądymy, że będzie Pani musiała przyjechać do Poz-nania i poszukać w miejscowych sklepach. (2211)

Czytelnik z prowincji - Podajemy adres: Technikum Elektrycznych Przedsięb. Robót Elektrycznych Poznań, ul. Drzymały 4/6. (2431)

Z Leszna

Obrady wielkopolskiej służby weterynaryjnej

W Lesznie obradowało ostat-nio Zrzeszenie Lekarzy Wete-rynaryjnych Oddziału Poznań-skiego. W obradach uczestni-czyli również przedstawiciele bratniego zrzeszenia z woje-wództwa wrocławskiego.

W pierwszym dniu obrady toczyły się w Instytucie Zoo-techniki w Pawłowicach k/ Leszna. Wprowadzeniem do dyskusji były referaty prof. dr Abdona Stryszaka pt. „O postawie lekarza weterynarii” i dr Teodora Budnego - „Czynniki wpływające na or-ganizację i efekty pracy”.

W dyskusji podnoszono po-trzebę większego udziału służ-by weterynaryjnej w życiu spo-łecznym i politycznym poszczę-gólnych środowisk, dzielono się doświadczeniami, postulowano, by służba weterynaryjna włą-czyła się w zagadnienia tech-nologii produkcji. Oddźwięk znalazła również sprawa za-opatrzenia służby weterynaryj-nej w leki, sprzęt i urządze-nia.

W drugim dniu obrad, które toczyły się w gmachu Prezyd-ium PRN w Lesznie, dr A-dolf Januszewski - wojewódz-ki lekarz weterynarii, omówił niektóre przykłady nieprawid-łowości działania służby wete-rynaryjnej na terenie Wiel-kopolski.

Na zakończenie przyjęto wnioski i decyzje wysunie-te podczas dyskusji na zebra-niach powiatowych Zrzeszenia Lekarzy Weterynarii nad Te-zami na V Zjazd PZPR. (r)